

WOJCIECH BORUCH

ur. 1921; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Lubelszczyzna, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Piaski, członkowie koła Armii Krajowej, Lubelszczyzna, Ignasin, oddział partyzancki "Nerwy", projekt Lublin 1944-1945 – trudny fragment historii

Dostać się do oddziału było ciężko

Jak rozwiązał się oddział zostałem komendantem placówki i później zostałem dalej prezesem koła Armii Krajowej. Do dnia dzisiejszego mam pieczętkę, nazwiska i pieczętkę grupy. Tylko, że już nie ma członków, wszyscy umarli, jeden tylko żyje, w Piaskach jest. Tylko, że on nie był u „Nerwy”, był dwa tygodnie u „Pajaka” na takim kursie telefonicznym, łącznościowym, bo oni chcieli wstąpić do „Nerwy”, ta grupa, a tu była szkoła podoficerska na Ignasinie. On ukończył tę szkołę podoficerską i mieli wzbogacić oddział „Nerwy”. Przyszli do oddziału, no to mówię do nich: „Tu nie ma łażenia po wsi, tylko tu jest szkolenie, nie ma łażenia”. Nie ma łażenia, nie ma kombinacji. Są posterunki, oddział gotowy do boju w każdej chwili. Poszedłem do nich i mówię im: „Za pół godziny odjeżdżamy”. Gdzie tam, nie dali rady się zebrać. Nie poszli do naszego oddziału.

A w oddziale było ciężko. Było szkolenie, mieliśmy profesora, nie pamiętam jak się nazywał. Miał katedrę w Uniwersytecie Rolniczym, znał cztery języki, nawet Turecki. Uczył nas dużo słówek niemieckich, żeby wiedzieć co Niemiec mówi.

Data i miejsce nagrania	2013-09-06
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Gabriela Bogaczyk
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"